

Sygn. akt II K 675/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim II Wydział Karny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Tomasz Morycz

Protokolant: Sekretarz sądowy Jolanta Frąckiewicz

przy udziale Prokuratora Anny Brudnickiej-Chochoł

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 2 lutego 2018 r., 9 marca 2018 r., 27 marca 2018 r., 24 kwietnia 2018 r., 8 czerwca 2018 r. i 26 czerwca 2018 r.

sprawy (...)

s. (...) i (...) zd. (...)

ur. (...) w (...)

oskarżonego o to, że:

1. w bliżej nieustalonym okresie czasu jednak nie wcześniej niż od wiosny 2014 roku do lutego 2017 roku w miejscowości (...) przy ul. O.(...) 25 m. 5, gm. (...), pow. (...), woj. (...), znęcał się psychicznie i fizycznie nad konkubina (...) w ten sposób, że znajdując się pod wpływem alkoholu i środków odurzających wszczynał awantury, podczas których szarpał ją za ubranie, uderzał ją pięściami po brzuchu i nogach, kopał ją po całym ciele, łapał rękoma za szyję dusząc ją i wykrzykując że odbierze jej dziecko, rzucał w nią meblami dopominając się od niej pieniędzy, wyzywał słowami wulgarnymi, groził jej pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w niej uzasadnioną obawę że zostaną spełnione,

to jest o czyn z art. 207 § 1 kk

2. w bliżej nieustalonym okresie czasu jednak nie wcześniej niż od lutego 2017 roku do 28 sierpnia 2017 roku w miejscowości (...), powiat (...), woj. (...) uporczywie nękał byłą konkubina (...) w ten sposób, że wielokrotnie nachodził ją w miejscu zamieszkania, śledził ją, jeździł za nią rowerem, groził powybijaniem okien, a w dniu 28 sierpnia 2017 roku wtargnął do jej mieszkania i trzymając w ręku nóż groził jej pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w niej uzasadnioną obawę że zostaną spełnione,

to jest o czyn z art. 190a § 1 kk w zb. z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

o r z e k a

I. w ramach czynu zarzucanego oskarżonemu (...) w punkcie 1 uznaje go za winnego tego, że w nieustalonym okresie czasu, jednak nie wcześniej niż od wiosny 2014 r. i nie później niż do(...) w (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad konkubina (...), w tym znajdując się pod wpływem alkoholu i środków odurzających bądź substancji psychotropowych, w ten sposób, że wszczynał awantury, podczas których popychał ją, szarpał, uderzał rękami i kopał nogami po całym ciele, łapał za szyję, wykręcał ręce, znieważał słowami wulgarnymi i powszechnie uznanymi za obelżywe, dopominał się pieniędzy i je zabierał, ograniczał możliwość dysponowania środkami finansowymi oraz groził pozbawieniem życia,

które to groźby wzbudziły w niej uzasadnioną obawę ich spełnienia, za który na podstawie art. 207 § 1 kk skazuje go i wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. w ramach czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie 2 uznaje go za winnego tego, że w nieustalonym okresie czasu, jednak nie wcześniej niż od lutego 2017 r. do dnia 28 sierpnia 2017 r. w (...) uporczywie nękał byłą konkubinę (...), w tym znajdując się pod wpływem alkoholu i środków odurzających bądź substancji psychotropowych, w ten sposób, że wydzwaniał do niej, jeździł za nią rowerem, śledził, kontrolował, nachodził w miejscu zamieszkania, znieważał słowami wulgarnymi i powszechnie uznanymi za obelżywe oraz groził pozbawieniem życia, w tym w dniu 28 sierpnia 2017 r. wykonując dłonią gest podcinanego gardła i okazując nóż, jak również trzymając w ręku nóż i wymachując nim przed jej twarzą, które to groźby wzbudziły w niej uzasadnioną obawę ich spełnienia, czym wzbudził w niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszył jej prywatność, za który na podstawie art. 190a § 1 kk w zw. z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, a na podstawie art. 190a § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 85a kk, art. 86 § 1 kk orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności łączy i wymierza mu karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 41a § 1 i 4 kk, art. 43 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną (...) i zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 20 (dwadzieścia) metrów - z wyłączeniem sytuacji związanych z ewentualnymi kontaktami ze wspólnym małoletnim dzieckiem i sprawami bezpośrednio go dotyczącymi - na okres 2 (dwóch) lat;

V. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej wobec niego kary łącznej pozbawienia wolności czas tymczasowego aresztowania od dnia 29 sierpnia 2017 r., godz. 18.30 do dnia 27 marca 2018 r., godz. 11.25;

VI. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. (...) kwotę 1.020 (tysiąc dwadzieścia) złotych powiększoną o podatek od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu;

VII. na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża, opisanego w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr I/297/17/P pod poz. 1, zarządzając jego zniszczenie;

VIII. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty, na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalniając go od kosztów sądowych w pozostałym zakresie i obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. II K 675/17

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ustalono następujący stan faktyczny:

Od 2013 r. (...) i (...) pozostawali w związku konkubenckim i zamieszkiwali razem w (...). W międzyczasie, w dniu 23 stycznia 2015 r., urodziło im się dziecko. Pomiędzy (...) i (...) często dochodziło do kłótni, które były w szczególności związane z trudną sytuacją finansową i brakiem zainteresowania rodziną ze strony (...), jak również nadużywaniem przez niego alkoholu i zażywaniem środków i środków odurzających bądź substancji psychotropowych.

W nieustalonym okresie czasu, jednak nie wcześniej niż od wiosny 2014 r. i nie później niż do lutego 2017 r. (...), w tym znajdując się pod wpływem alkoholu i środków odurzających bądź substancji psychotropowych, wielokrotnie wszczynał z awantury, podczas których popychał (...), szarpał, uderzał rękami, kopał nogami po całym ciele, łapał za szyję i wykręcał ręce. Ponadto znieważał ją słowami wulgarnymi i powszechnie uznanymi za obelżywe, nazywając między innymi „kurwą”, „szmatą”, „dziwką” czy „szlaufem”. Niejednokrotnie też ograniczał jej możliwość

dysponowania środkami finansowymi przeznaczonymi na utrzymanie rodziny, dopominając się pieniędzy, w tym na alkohol bądź środki odurzające bądź substancje psychotropowe, a gdy nie chciała mu ich wydać, to zabierał je. Ponadto zapowiadał, że jeśli zwiąże się z innym mężczyzną, to pozbawi ją życia, czego się przestraszyła.

(...) nie akceptowała takiego traktowania, dlatego w lutym 2017 r. rozstała się z nim i wraz z dzieckiem zamieszkała osobno w (...). Zaczęła też korzystać z pomocy psychologicznej, nie radząc sobie z tym, co się wydarzyło. W nieustalonym okresie, jednak nie wcześniej niż od lutego 2017 r. do dnia 28 sierpnia 2017 r. (...) wydzwaniał do niej, jeździł za nią rowerem, śledził, kontrolował i nachodził w miejscu zamieszkania. Znieważał ją też słowami wulgarnymi i powszechnie uznanymi za obelżywe, nazywając między innymi „kurwą”, „szmatą”, „dziwką” czy „szlaufem”, jak również zapowiadał, że jeśli zwiąże się z innym mężczyzną, to pozbawi ją życia, czego się przestraszyła. Podczas części tych sytuacji znajdował się pod wpływem alkoholu i środków odurzających bądź substancji psychotropowych.

W dniu 28 sierpnia 2017 r. wieczorem (...) udała się z dzieckiem na spacer. Spotkała znajomego, z którym rozmawiała. Wówczas zadzwonił do niej (...), który najpierw zaczął ją wyzywać, a następnie poinformował, że wie gdzie i z kim się znajduje. Jednocześnie zadeklarował, że będzie na nich czekał z nożem i pozbawi ich życia. (...) przestraszyła się tych słów, więc znajomy, którego spotkała postanowił ją odprowadzić do domu. Na miejscu pojawił się (...), który przyjechał rowerem i wszczął awanturę. Początkowo wyzywał (...), jednak później wykonał dłonią gest podcinanego gardła, jednocześnie odchylając bluzę i okazując nóż znajdujący się za paskiem spodni.

Gdy sytuacja nieco się uspokoiła (...) wraz z dzieckiem udała się do domu. Po pewnym czasie (...) wtargnął przez niezamknięte drzwi do środka, gdzie wszczął kolejną awanturę. Następnie wyjął nóż znajdujący się za paskiem spodni i zaczął nim wymachiwać przed jej twarzą. Jednocześnie zapowiadał, że jeśli zwiąże się z innym mężczyzną, to pozbawi ich życia, czego się przestraszyła. Kiedy zapowiedziała, że zadzwoni na policję wyszedł. Następnego dnia (...) złożyła zawiadomienie, (...) został zatrzymany. W mieszkaniu jego matki, u której wówczas zamieszkiwał ujawniono nóż o długości około 30 cm, który miał przy sobie poprzedniego dnia.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie: protokołu z przebiegu badania (k. 7-7v), świadectwa wzorcowania (k.8-8v), protokołu zatrzymania osoby (k.9-9v, 11-11v), protokołu przeszukania mieszkania (k.13-15v), pism (k.24, 53-55), protokołu oględzin rzeczy (k.95-96), zeznań świadka (...) (k.2-3, 57-59, 67v, 254-258), zeznań świadka (...) (k.88v-89, 273), zeznań świadka (...) (k.25v-26, 236, 274-276), zeznań świadka (...) (k.330), częściowo zeznań świadka S. A. (2) (k.91v-92, 274), częściowo zeznań świadka (...) (k.304-305), częściowo zeznań świadka (...) (k.305-306), częściowo zeznań świadka (...) (k.306) oraz częściowo wyjaśnień oskarżonego (...) (k.19, 32, 36-37, 63v-64, 208-209).

Przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym oskarżony (...)

(k.19) oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów, odmawiając składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

Przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym oskarżony (...)

(k.32) podtrzymał dotychczasowe stanowisko i wyjaśnił, nigdy nie znęcał się nad konkubiną, gdy mieszkali razem, to jest do stycznia 2017 r. Dochodziło między nimi do kłótni, podczas których wzajemnie sobie ubliżali. Nigdy jej nie uderzył, nie groził jej i nie naruszył jej nietykalności cielesnej. Nigdy nie demolował też mieszkania i nie zabierał jej pieniędzy. Ona o wszystko go się czepiała, wymyślając głupoty i szukając pretekstu do awantur. On wtedy wychodził z domu. Wyprowadził się w styczniu 2017 r., bo miał już wszystkiego dość. Alkohol pije raz, dwa razy w miesiącu, jak każdy człowiek. Nie nadużywa go. Od dwóch lat nie zażywa narkotyków. Wcześniej popalał marihuanę. Po urodzeniu syna wydorósł i przestał je brać. Po wyprowadzce przychodził do niej dwa, trzy razy w tygodniu, żeby jej pomóc. Ona sama go o to prosiła, dzwoniąc do niego. On jej nie śledził, nie chodził za nią, bo ona jest teraz z innym gachem. Nigdy go nie złapał, ale tak ludzie mówili, że jak idzie do pracy, to ktoś do niej przychodzi. Jak się wyprowadził, to też ktoś do niej przychodził. W dniu 28 sierpnia 2017 r. zobaczył ją z gachem jak wracali do mieszkania. Gdy on go zobaczył, to był bardzo zmieszany i odszedł zmieszany. Poszedł za nią do domu i trochę jej poubliżał, mówiąc że jest kurwą, ale później przeprosił i wyszedł. Nie groził jej i nie miał przy sobie noża. Później wypił piwo i po drodze miał

kontrolę policji. Następnego dnia został zatrzymany, co trochę go zdziwiło. Ona jest głupia, po szkole specjalnej, bo każdy normalny człowiek zadzwoniłby na policję od razu po takim zdarzeniu, a nie poszedł na tam dopiero dzień po.

Przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym oskarżony (...)

(k.36-37) podtrzymał dotychczasowe stanowisko i wyjaśnił, że do stycznia mieszkali razem. Później musiała się wyprowadzić. On jej pomógł i dwukrotnie ją przeprowadził. Pomagał jej opłacać rachunki i kupował węgiel. Jest normalnym obywatelem, normalnie pracuje. Ona ma teraz kogoś i nie wie, dlaczego go oskarża. Dziwi go to, że dopiero na drugi o 16.00 zadzwoniła na policję. Nigdy policja nie przyjeżdżała do nich na interwencję. Z tym pobiciem to kłamstwo. Nie wie, czy ona boi się, że będzie ganiał jej nowego gacha. Oni go nie obchodzą. Z synem widuje się co weekend, czasami w tygodniu. Ma ze wszystkimi dobre relacje, również jej mamą i siostrą. Pracuje jako brukarz. Ona ma alimenty z funduszu, a on jej dopłaca.

Przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym oskarżony (...)

(k.63v-64) oświadczył, że przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Jak wyjaśnił, zachowywał się tak, bo był zły na nią, że znalazła sobie innego faceta. Jednocześnie wyraził skruchę i wolę dobrowolnego poddania się karze.

Przesłuchiwany w postępowaniu sądowym oskarżony (...) **(k.208-209)** oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Jak wyjaśnił, wyraził wolę dobrowolnego poddania się karze, ale nie czuje się niczemu winien. Były kłótnie, ale nie było żadnego noża i rękoczynów. Czasami wypił piwo, ale nie nadużywał alkoholu. Nie zażywał też środków odurzających. Kłótnie były różnie, czasami raz, a czasami dwa razy w tygodniu. Byle co było tego powodem. To ona je zaczynała. Miała do niego pretensje, że wrócił do domu, pobawił się chwilę z dzieckiem i wyszedł do kolegi. O alkohol nie miała do niego pretensji. Nie było żadnego szarpania z jego strony, z jej strony było. Nie było uderzania pięściami i kopania, duszenia i łapania za szyję, rzucania meblami czy grożenia. Jak były kłótnie, to ją wyzywał. Byli razem z 5 lat. Rozstali się w styczniu 2017 r. i od tamtej pory mieszkał u mamy. Jak się poznali, to zamieszkali razem. Ona nie miała gdzie iść i wynajmowali mieszkanie. To były łącznie trzy mieszkania. Nie zapowiadał, że zabierze jej dziecko. Nie śledził jej i nie nachodził. Ona sama do niego dzwoniła, żeby coś dla niej zrobił. Nie było takiej sytuacji, że groził jej nożem. Był u niej tego dnia, ale nie zachowywał się w taki sposób. To jest nóż kuchenny, zabrany z mieszkania jego mamy. Leżał w zlewie, w suszarce. Dochodziło z jej strony do szarpania i szturchania. Zdarzyło się, że uderzyła go w twarz. On wtedy wychodził do mamy. Ona ma takie paranoje, nagle wybucha. Zawsze coś jej nie pasowało. Miała pretensje, że wychodził wieczorami, że nie ma go w domu o godz. 23.00. Używała wobec niego wulgaryzmy. Nie był o nią zazdrosny. Jak się rozstali, to mówiła, że nie ma nikogo. Była sytuacja, że widział ją z innym mężczyzną. To było tego dnia, kiedy miał do niej wtargnąć. Nic sobie nie myślał, odwracał się i wychodził. Wiele razy też zostawał, gdyż nie chciała, żeby wychodził. Im się od dawna nie układało. Nie wytrzymał już kłótni i dlatego się wyprowadził. Jak go wyzywała, to jej odpowiadał. Mówił na przykład, że ma wyjebane. Jak to w kłótniach, były wulgaryzmy. Nie posiadał roweru, czasami pożyczał go od mamy i nim jeździł. Miał utrudniony kontakt z dzieckiem, a ona traktowała je jak kartę przetargową. Narkotyki brał jako młody chłopak, potem już nie. Po raz ostatni alimenty zapłacił w maju 2017 r. Nie robił tego, ale chciał. Jednocześnie potwierdził wcześniejsze wyjaśnienia.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego wina oskarżonego (...) i okoliczności popełnienia przypisanych mu czynów nie budzą żadnych wątpliwości.

Sąd jedynie w niewielkim zakresie dał wiarę ***wyjaśnieniom oskarżonego (...)*** **(k.19, 32, 36-37, 63v-64, 208-209)**, które w tej części znajdowały potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym, który obdarzono tym walorem, w tym w szczególności w zeznaniach świadków (...), (...) i (...). Prawdą było zatem, że pomiędzy oskarżonym (...) a świadkiem (...) dochodziło do kłótni, w tym na tle finansowym i dotyczącym zainteresowania rodziną ze strony oskarżonego (...), podczas których używał wobec niej słów wulgarnych i powszechnie uznanych za obelżywe. To samo tyczyło się okoliczności, że posiadał wiedzę, że świadek (...) z kimś się spotyka i był do tego negatywnie nastawiony, a w dniu 28 sierpnia 2017 r. zastał ją pod domem ze znajomym, po czym wszedł do domu i wszczął awanturę, podczas której ją wyzywał. Pozostałe twierdzenia oskarżonego (...) uznano za

niezgodne z rzeczywistością, albowiem stanowiły jedynie przyjętą przez niego linię obrony i miały na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej za czyny, których się dopuścił. Jego twierdzenia pozostawały w rażącej sprzeczności z zeznaniami świadka (...), która przedstawiła zgoła odmienny przebieg wydarzeń, opisując jego zachowania składające się na psychiczne i fizyczne znęcanie się. Potwierdzili go również świadkowie (...) i (...), którzy albo widzieli zachowania oskarżonego (...) wobec niej, w tym w szczególności bicie, szarpanie, wyzywanie i grożenie - co stwierdziła świadek (...) oraz zażywane środków odurzających bądź substancji psychotropowych, dopominania się pieniędzy, znieważanie i grożenie - co stwierdziła świadek (...) albo o nich od niej słyszeli. Ponadto widzieli skutki jego postępowania, w tym w szczególności siniaki, które zarejestrowała świadek (...). Jednocześnie te osoby nie miały żadnych wątpliwości, że oskarżony (...) miał problemy z alkoholem i środkami odurzającymi bądź substancjami psychotropowymi, widząc go pod ich wpływem i stwierdzając zmianę w jego zachowaniu. Za winą oskarżonego (...) przemawiały również przyznane przez niego okoliczności, w tym dotyczące kłótni na tle finansowym i zainteresowania rodziną z jego strony. Działo się tak, gdyż nie przekazywał zarobionych pieniędzy świadkowi (...) bądź dopominał się o nie lub sam je zabierał. Ponadto przeznaczał je na alkohol lub środki odurzające bądź substancje psychotropowe, wychodząc z domu i spotykając się z kolegami. To samo tyczyło się wiedzy o tym, że świadek (...) z kimś się spotyka. Gdyby oskarżony (...) nie interesował się jej osobą po rozstaniu, to nie wiedziałby tyle o jej życiu. Biorąc jednak pod uwagę, że był o nią zazdrosny i nie chciał, żeby związała się z kimś innym, podejmował szereg nieprawidłowych zachowań, takich jak chociażby śledzenie, kontrolowanie, wyzywanie i grożenie. Także jego pojawienie się w dniu 28 sierpnia 2017 r. pod jej domem i akurat wówczas, gdy przebywała w towarzystwie innego mężczyzny nie było przypadkowe. Nieprawdopodobnym jest, żeby postępujący w ten sposób oskarżony (...) potrafił wówczas i podczas późniejszego najścia w jej domu powstrzymać negatywne emocje wobec świadka (...). Tym bardziej, że nawet w swoich wyjaśnieniach negatywnie wypowiadał się zarówno o niej, jak i o jej znajomym. Jednocześnie wskazać należy, że wkrótce po tym zdarzeniu w mieszkaniu matki oskarżonego (...), gdzie wówczas zamieszkiwał ujawniono nóż, który posiadał podczas tego incydentu, a który rozpoznała świadek (...). Nie można również zapominać, że oskarżony (...) w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, wyraził skruchę i wolę dobrowolnego podania się karze. Jego tłumaczenia, że chciał szybko zakończyć niniejsze postępowanie, ale nie czuje się winny i dlatego w toku postępowania sądowego zmienił stanowisko były nielogiczne i niezgodne z prawdą.

Sąd dał w całości wiarę **zeznaniom świadków (...)** (k.2-3, 57-59, 67v, 254-258), (...) **(k.88v-89, 273)** i (...) **(k.25v-26, 236, 274-276)**, będących odpowiednio konkubinią oskarżonego (...), jej siostrą i matką, uznając je za spójne, logiczne i zgodne z rzeczywistością. Biorąc pod uwagę, że posiadały bezpośrednią - widząc nieprawidłowe zachowania oskarżonego (...) - bądź pośrednią - słysząc o nich od świadka (...) - wiedzę o okolicznościach mających znaczenie w niniejszej sprawie, mogły ją zrelacjonować. Tyczyło się to zwłaszcza świadka (...), która jako pokrzywdzona doświadczała postępowania oskarżonego (...). W tym miejscu podnieść należy, że jej zeznania były niezwykle spontaniczne, szczegółowe i obszerne. Wprawdzie jest osobą bardzo emocjonalną, która bardzo przeżyła to, co się stało. Tym bardziej, że będąc dzieckiem - co wynikało z zeznań świadka (...) - również spotykała się z takimi zachowaniami. Sąd dostrzegł niewielkie rozbieżności w relacjach świadków (...), (...) i (...), jednak raz, że nie dotyczyły one kluczowych okoliczności, a dwa, że wynikały z upływu czasu i naturalnego procesu zapominania, jak również stresu związanego ze składaniem zeznań w tej sprawie, czemu świadek (...) dała wyraz kilkukrotnie płacząc na rozprawie. Jednocześnie wskazać należy, że choć mieli interes w obciążaniu oskarżonego (...), jednak zdaniem Sądu nic takiego nie miało miejsca. Świadkowie (...), (...) i (...) przedstawiły okoliczności, które faktycznie miały miejsce, jednocześnie zaprzeczając tym, o których nie wiedziały bądź które nie zaistniały, co tym bardziej potwierdzało ich wiarygodność. Zwłaszcza, że podawali również okoliczności, które były korzystne dla oskarżonego (...). Wprawdzie w opinii sądowo-psychologicznej, która została sporządzona w toku postępowania przygotowawczego (k.97-99) wskazano, że silne emocje towarzyszące przedmiotowym zdarzeniom, relacja z oskarżonym (...) i wcześniejsze doświadczenia mogą mieć zniekształcający wpływ na procesy spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania, powodując pewne zniekształcenia, w tym wyolbrzymianie i nadinterpretacje, a co za tym idzie jej zeznania należy traktować z ostrożnością, jednak w opinii sądowo-psychologicznej, która została sporządzona w toku postępowania sądowego (k.336-338), której wnioski podzielono nie stwierdzono takich okoliczności, uznając że jej spójne i szczegółowe relacje są oparte o autentyczne doświadczenia. Sąd też nie dostrzegł żadnego powodu, dla którego (...) miałyby pomawiać oskarżonego (...) o zachowania, które nie miały miejsca. Świadek (...) przez dłuższy czas

znosiła zachowania oskarżonego (...), wierząc że jego postępowanie ulegnie poprawie. W końcu postanowiła zakończyć związek i zamieszkać osobno. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstw złożyła dopiero wówczas, kiedy uświadomiła sobie, że oskarżony (...) realnie zagraża jej życiu i zdrowiu, co nie budzi zastrzeżeń.

To samo dotyczyło się zeznań świadka (...) (**k.330**), będącej kuratorem społecznym, która bywała w miejscu zamieszkania oskarżonego (...) i świadka (...), rozmawiała z nimi i mogła zrelacjonować swoje spostrzeżenia. Wprawdzie nie miała zastrzeżeń dotyczących oskarżonego (...), których nie zgłaszała jej również świadek (...), odnotowując jedynie problem z alkoholem, jednak należy pamiętać, że nieprawidłowości nie zdarzały się codziennie, a poza tym świadek (...) cały czas wierzyła, że jego postępowanie się zmieni i nie chciała nikomu o tym mówić.

Jedynie częściowo oparto się na **zeczaniach świadków S. A. (2) (k.91v-92, 274), (...) (k.304-305), (...) (k.305-306) i (...) (k.306)**, będących odpowiednio bratem świadka (...) oraz matką, siostrą i ciotką oskarżonego (...). Prawdą było, że pomiędzy oskarżonym (...) a świadkiem (...) dochodziło do kłótni, w tym w szczególności dotyczących kwestii finansowych. To samo dotyczyło się wyzywania świadka (...) przez oskarżonego (...) podczas takich sytuacji, wychodzenia przez niego z domu i zgłaszania problemu z narkotykami, co stwierdził świadek (...). Jeśli chodzi o pozostałe ich twierdzenia, to Sąd je zakwestionował, uznając że mieli interes w przedstawianiu oskarżonego (...) w korzystnym świetle i zarazem dyskredytowaniu relacji świadka (...). Świadkowie (...), (...) i (...) są jego najbliższą rodziną, natomiast świadek (...) jego kolegą. W ocenie Sądu nieprawdopodobnym jest, żeby te osoby nie posiadały bezpośredniej albo chociaż pośredniej wiedzy na temat nieprawidłowości w zachowaniu oskarżonego (...). Wprawdzie nie miały z nimi codziennego kontaktu, co dotyczyło się zwłaszcza świadka (...), jednak interweniowały, gdy dochodziło pomiędzy nimi do kłótni. Odnosiło się to zwłaszcza świadków (...) i (...), z którymi kontaktowała się świadek (...), prosząc o interwencję. Gdyby było inaczej, to zaalarmowana świadek (...), która wprost przyznała, że świadek (...) płakała i miała dziwny głos, nie traktowałaby tego poważnie i nie przychodziła zobaczyć, co się stało. Zdaniem Sądu świadkowie (...), (...), (...) i (...) doskonale wiedzieli, jakim człowiekiem jest oskarżony (...), widząc nieprawidłowości w jego zachowaniu bądź o nim słysząc.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych także na podstawie dokumentów w postaci **protokołu z przebiegu badania (k. 7-7v), świadectwa wzorcowania (k.8-8v), protokołu zatrzymania osoby (k.9-9v, 11-11v), protokołu przeszukania mieszkania (k.13-15v), pism (k.24, 53-55) i protokołu oględzin rzeczy (k.95-96)**, które zostały sporządzone przez uprawnione osoby bądź podmioty, nie będąc kwestionowane i nie budząc żadnych wątpliwości.

Oparto się również na **wnioskach wynikających z opinii sądowo-psychiatrycznej (k.100-102)**, w której wskazano, że nie stwierdzono u oskarżonego (...) choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Jego stan psychiczny nie znosił ani nie ograniczył w stopniu znacznym jego zdolności do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. O ile w czasie czynów wprawiał się w stan nietrzeźwości lub odurzenia, to było to upicie czy odurzenie zwykłe, którego skutki mógł przewidzieć. Jego aktualny stan zdrowia pozwala na udział w czynnościach postępowania karnego i samodzielnej obronę.

Dokonując analizy zgromadzonego materiału dowodowego, wina oskarżonego (...), opisy czynów - ze zmianą w zakresie doprecyzowania sposobu działania

- oraz przyjęte kwalifikacje prawne nie budziły żadnych wątpliwości. Przy dokonanych modyfikacjach Sąd oparł się przede wszystkim na tej części zeznań pokrzywdzonej (...), które znalazły kategoryczne potwierdzenie w zeznaniach świadków (...) i (...), jak również co do których nie miała żadnych wątpliwości.

Przestępstwo z art. 207 § 1 kk polega na fizycznym lub psychicznym znęcaniu się nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny. Jest to przestępstwo powszechne, formalne i umyślne, które może być popełnione jedynie z zamiarem bezpośrednim. Jego sprawca musi się liczyć z karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Biorąc pod uwagę, że podczas związku z pokrzywdzoną (...) oskarżony (...) wszczynał awantury, w tym znajdując się pod wpływem alkoholu lub środków odurzających bądź substancji psychotropowych, podczas

których popychał ją, szarpał, uderzał rękami i kopał nogami po całym ciele, łapał za szyję, wykręcał ręce, znieważał ją słowami wulgarnymi i powszechnie uznawanymi za obelżywe, dopominał się pieniędzy i je zabierał, ograniczał możliwość dysponowania środkami finansowymi oraz groził pozbawieniem życia, nie ulega wątpliwości, że znęcał się nad nią fizycznie i psychicznie. Pokrzywdzona (...) miała podstawy, żeby obawiać się, że spełni zapowiedzi pozbawienia jej życia. Oczywistym jest, że oskarżony (...) chciał dopuścić się tego czynu. Nie zaistniały tu jakiegokolwiek okoliczności wyłączające jego winę.

Przestępstwo z art. 190a § 1 kk polega na uporczywym nękanii innej osoby lub osoby jej najbliższej, wzbudzając w ten sposób uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotne naruszenie prywatności. Jest to przestępstwo powszechne, materialne i umyślne, które może być popełnione jedynie z zamiarem bezpośrednim. Jego sprawca musi się liczyć

z karą pozbawienia wolności do lat 3. Natomiast czyn z art. 190 § 1 kk polega na groźeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby jej najbliższej, wzbudzając w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że groźba zostanie spełniona. Jest to również przestępstwo powszechne, materialne i umyślne, które może być popełnione zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym. Sankcją jest grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Biorąc pod uwagę, że po zakończeniu związku z pokrzywdzoną (...) oskarżony (...) wydzwaniał do niej, jeździł za nią rowerem, śledził, kontrolował, nachodził w miejscu zamieszkania, znieważał słowami wulgarnymi i powszechnie uznanymi za obelżywe oraz groził pozbawieniem życia, w tym znajdując się pod wpływem alkoholu i środków odurzających bądź substancji psychotropowych, nie ulega wątpliwości, że ją nękał. Było to uporczywe, albowiem trwało przez ponad pół roku, a ponadto były to różne zachowania o znacznej częstotliwości. Jednocześnie wzbudził nimi w pokrzywdzonej (...) uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszył jej prywatność, albowiem wcześniej znęcał się nad nią psychicznie i fizycznie, a co za tym idzie wiedziała, do czego jest zdolny. Zważywszy na to, że kulminacyjnym momentem nękania była sytuacja, kiedy oskarżony (...) wykonał dłonią gest podcinanego gardła i okazał jej nóż, a następnie trzymając w ręku nóż i wymachując nim przed jej twarzą zapowiadał, że pozbawi pokrzywdzoną (...) życia, miała wszelkie podstawy, żeby obawiać się jego zapowiedzi. Biorąc pod uwagę doniosłość tego zdarzenia uznano, że zachodzi zbieg kumulatywny. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że oskarżony (...) chciał dopuścić się tego czynu. Także w tym przypadku nie zaistniały jakiegokolwiek okoliczności wyłączające jego winę.

Wymierzając karę oskarżonemu (...) kierowano się dyrektywami wymiaru kary wskazanymi w treści art. 53 kk, mając w szczególności na uwadze motywację

i sposób zachowania się sprawcy, zwłaszcza w razie popełnienia przestępstwa na szkodę osoby nieporadnej ze względu na wiek lub stan zdrowia, popełnienie przestępstwa wspólnie

z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego. Jednocześnie uwzględniono stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze

i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Dyrektywy te dzieli się na okoliczności obciążające i okoliczności łagodzące.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na znaczny stopień społecznej szkodliwości czynów zarzucanych oskarżonemu (...), przy której Sąd kierował się wskazówkami wynikającymi z treści art. 115 § 2 kk. Wzięto zatem pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób

i okoliczności popełnienia czynów, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Okolicznością obciążającą była tu przede wszystkim znaczna ilość

i różnorodność zachowań składających się na znęcanie się psychiczne i fizyczne, jak

również nękanie i groźby. Oskarżony (...) nie tylko wszczynał awantury, podczas których znieważał pokrzywdzoną (...) słowami wulgarnymi i powszechnie uznawanymi za obelżywe, szarpał, popychał, dopominał się pieniędzy i je zabierał

oraz ograniczał możliwość dysponowania środkami finansowymi, ale również kopał uderzał rękami i kopał nogami po całym ciele, łapał za szyję, wykręcał ręce i groził pozbawieniem życia. Nie bez znaczenia było również, że oskarżony (...) zachowywał się tak bez przez dłuższy czas, wynoszący odpowiednio ponad 3 lata i ponad pół roku, jak również bez żadnego powodu, będąc pod wpływem alkoholu czy środków odurzających bądź substancji psychotropowych. Oskarżony (...) nie zważał nawet na obecność członków rodziny, w tym swojego małoletniego dziecka, któremu podczas tych zachowań mogła stać się krzywda. Na jego niekorzyść przemawiało również to, że po rozstaniu się z pokrzywdzoną (...) nie uszanował jej prawa do ułożenia sobie życia na nowo, ale rozpoczął działania składające się na nękanie i groźby. Ostatnie zdarzenie z dnia 28 sierpnia 2017 r. pokazało, że oskarżony (...) jest człowiekiem agresywnym, nie panującym nad sobą i nieobliczalnym, mogąc zrobić pokrzywdzonej (...) poważną krzywdę, a nawet pozbawić ją życia. Jego zachowanie doprowadziło ją do konieczności skorzystania z pomocy psychologicznej. Ponadto nie był to incydent w życiu oskarżonego (...), albowiem był uprzednio karany, otrzymując szansę w postaci kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Jego lekceważąca postawa nie tylko nie może być dłużej tolerowana, ale musi się łączyć z surową odpowiedzialnością. Okoliczności łagodzących nie stwierdzono. Jednocześnie przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze pozytywny wywiad środowiskowy (k.320-322), jak również dokumenty związane z zatrudnieniem oskarżonego (...) (k.206, 271, 270, 328).

Mając powyższe na uwadze, Sąd doszedł do przekonania, że karami właściwymi dla oskarżonego (...) za czyny z art. 207 § 1 kk oraz 190a § 1 kk w zb. z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk będą wymierzone mu na podstawie art. 207 § 1 kk oraz art. 190a § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk odpowiednio kary 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz 6 miesięcy pozbawienia wolności. Zważywszy na to, że Sąd mógł mu wymierzyć za czyn z art. 207 § 1 kk karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy od lat 5, a za czyn z art. 190a § 1 kk karę pozbawienia wolności od miesiąca do lat 3 lat, orzeczonych kar nie sposób uznać za zbyt surowe. W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności niniejszej sprawy, stanowią one odpowiednie reakcje na zachowania, których dopuścił się oskarżony (...). Zdaniem Sądu brak było jakichkolwiek podstaw do wymierzenia mu kar wolnościowych. Ponadto uprzednie skazanie na karę pozbawienia wolności uniemożliwiało skorzystanie z instytucji warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności.

Jednocześnie Sąd, na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 85a kk, art. 86 § 1 kk, połączył orzeczone wobec oskarżonego (...) kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 1 roku pozbawienia wolności. W ocenie Sądu, jeśli oskarżony (...) nie doświadczy teraz zdecydowanej i dotkliwej reakcji wymiaru sprawiedliwości, to nigdy nie zmieni swojego zachowania. Jedynie konieczność odbycia kary w warunkach izolacji penitencjarnej może spowodować, że wreszcie odczuje konsekwencje swojego postępowania i zmieni je w przyszłości. Biorąc pod uwagę, że Sąd mógł mu wymierzyć karę łączną pozbawienia wolności od 10 miesięcy do 1 roku i 4 miesięcy, orzeczonej kary łącznej nie sposób uznać za zbyt dotkliwą. Jednocześnie Sąd zaliczył, na podstawie art. 63 § 1 kk, zaliczył oskarżonemu (...) okres tymczasowego aresztowania od dnia

29 sierpnia 2017 r., godz. 18.30 do dnia 27 marca 2018 r., godz. 11.25. Tym samym do odbycia pozostało mu około 5 miesięcy pozbawienia wolności. Jednocześnie nic nie stoi na przeszkodzie, żeby oskarżony (...) ubiegał się o możliwość jej wykonania w systemie dozoru elektronicznego, co sprawi, że pozostanie na wolności, a zarazem uczyni zadość zapadłemu wyrokowi.

Dodatkowo Sąd, na podstawie art. 41a § 1 i 4 kk, art. 43 § 1 kk, orzekł wobec oskarżonego (...) zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną (...) i zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 20 metrów - z wyłączeniem sytuacji związanych z ewentualnymi kontaktami ze wspólnym małoletnim dzieckiem i sprawami bezpośrednio go dotyczącymi - na okres 2 lat. Powyższe pomoże uniknąć podobnych zachowań oskarżonego (...) w przyszłości. Jeśli tak się nie stanie, popełni przestępstwo z art. 244 kk i poniesienie związaną z tym odpowiedzialność karną. Jednocześnie Sąd wyłączył spod tego zakazu wszelkie sytuacje, które będą mieć związek ze sprawami dotyczącymi ich wspólnego syna, w tym ewentualnymi kontaktami z dzieckiem, do których oskarżony (...) ma prawo.

Zarazem Sąd, na podstawie art. 44 § 2 kk, orzekł przypadek dowodu rzeczowego w postaci noża, opisanego w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr I/297/17/P pod poz. 1, zarządzając jego zniszczenie. Biorąc pod uwagę, że służył do popełnienia przestępstwa, należało rozdysponować nim w ten sposób.

Ponadto Sąd, na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. (...) kwotę 1.020 złotych powiększoną o podatek od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu (...) z urzędu. Powyższe wynikało z rozporządzenia w tym zakresie. Wskazaną kwotę wyliczono w ten sposób, że kwotę 420 złotych za postępowanie zwyczajne podwyższono o kwotę 84 złotych (20% x 420 złotych) za każdy dodatkowy z czterech terminów rozprawy. Ponadto doliczono kwotę 180 złotych za postępowanie przygotowawcze w formie dochodzenia.

Ponadto Sąd, na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego (...) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 180 złotych tytułem opłaty, na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalniając go od kosztów sądowych w pozostałym zakresie, którymi obciążył Skarb Państwa. Sąd miał na uwadze, iż oskarżony (...) jest osobą młodą, zdrową i pracującą, dlatego uiszczenie części kosztów sądowych nie będzie stanowiło dla niego żadnej dolegliwości i mieści się, biorąc pod uwagę jego obowiązek alimentacyjny, w jego możliwościach zarobkowych.